Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

LISTOPAD 2017

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy: 180 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 10 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Wypracowanie napisz w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za napisanie wypracowania można otrzymać łącznie **40 punktów**.

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

PESEL ZDAJĄCEGO

KOD ZDAJĄCEGO

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Arkusz opracowany przez Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON.
Kopiowanie w całości lub we fragmentach bez zgody wydawcy zabronione.

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Zbigniew Herbert w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Z Herbert, ***Poeta wobec współczesności***

[…] Na szczęście niewielu już jest takich (tak przynajmniej sądzę), którzy by bronili zarozumiałej i skompromitowanej tezy o poezji, która przekształca świat i dokonuje nagłych przewrotów w świadomości społecznej, i o poezji, której zadaniem jest zaangażowanie po jedynie słusznej stronie tak zwanej barykady.

Historia nie zna ani jednego przykładu, aby sztuka czy artysta kiedykolwiek czy gdziekolwiek zdołali wywrzeć bezpośredni wpływ na losy świata – i z tej smutnej prawdy wypływa wniosek, że powinniśmy być skromni, świadomi swej ograniczonej roli i siły.

Brzmi to jak wyznanie estety, jak zachęta do zamykania się w wieży z kości słoniowej, a ta postawa też jest mi najzupełniej obca. Idzie mi o przeciwstawienie się tyranii podziałów dychotomicznych, tnących skomplikowaną ludzką rzeczywistość, a także o wyznaczenie granic poezji – tak jak je pojmuję – bez uzurpacji, ale także bez kompleksu niższości. […]

Sferą działalności poety, jeśli ma on poważny stosunek do swojej pracy, nie jest współczesność, przez którą rozumiem aktualny stan wiedzy społeczno-politycznej i naukowej – ale rzeczywistość, uparty dialog człowieka z otaczającą go rzeczywistością konkretną, z tym stołkiem, z tym bliźnim, z tą porą dnia, kultywowanie zanikającej umiejętności kontemplacji.

A przede wszystkim – budowanie wartości, budowanie tablic wartości, ustalanie ich hierarchii, to znaczy świadomy, moralny ich wybór z wszystkimi życiowymi i artystycznymi konsekwencjami, jakie z tym są związane – to wydaje mi się podstawową i najważniejszą funkcją kultury. […]

Próba nawiązania przez artystę dialogu z nauką daje najczęściej, jeśli nie zawsze, efekty opłakane, po prostu dlatego, że obraz świata fizyków jest nieprzetłumaczalny na język sztuki. Od awangardy, od futurystów jesteśmy bogatsi o jeszcze jedno rozczarowanie: runął mit, który w postępie wiedzy upatrywał gwarancję rozwiązania problemów i niepokojów ludzkości. Raj pozytywistów okazał się pusty.

Z tych bardzo ogólnych i, zdaję sobie sprawę, dość banalnych dywagacji chciałbym przejść do sztuki rymotwórczej.

Otóż nie mając pretensji do nieomylności, a wypowiadając tylko moje predylekcje, chciałbym powiedzieć, że najbardziej w poezji współczesnej podobają mi się te wiersze, w których dostrzegam coś, co nazwałbym cechą przeźroczystości semantycznej […]. Owa przeźroczystość semantyczna jest to własność znaku polegająca na tym, że w czasie używania go uwaga jest skierowana na przedmiot oznaczony i sam znak nie zatrzymuje na sobie uwagi. Słowo jest oknem otwartym na rzeczywistość.

Mniej natomiast (a czasem zupełnie nie) podobają mi się wiersze gęste od metafor o wydziwnionej składni, „wiersze przedmioty", poza którymi nic nie widać, których celem jest zatrzymanie uwagi czytelnika na mistrzostwie autora.

Stąd postulat prosty, który najpiękniej wyraził w swojej modlitwie Tomasz Morus, i bardzo się dziwię, że nie stanowiła ona dotychczas ważnej części manifestu poetyckiego:

Zechciej mi dać duszę, której obca jest nuda,
która nie zna szemrania, wzdychań i użalań,
i nie pozwól, ażebym kłopotał się zbyt wiele
wokół tego panoszącego się czegoś, które nazywa się „ja".

Panie, obdarz mnie zmysłem humoru,
daj mi łaskę rozumienia się na żartach;
ażebym zaznał w życiu trochę szczęścia,
a innych mógł nim obdarzyć.

[1972] *

Z. Herbert, *Wiersze wybrane*, wyb. i oprac. R. Krynicki, Kraków 2004, s. 396–398.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Jorge Luis Borges, *Rzeczy*

Laska, monety, na pęk kluczy spinacz,
uległy zamek, spóźnione już zapiski,
które nie odczytane będą w ciągu dni nielicznych,
co mi zostały, karty, szachownica,
książka i między jej stronicami fiołek zmięty,
monument pewnego popołudnia
bez wątpienia niezapomnianego, a już w niepamięci,
jarząca się w czerwieni zachodniego lustra
iluzoryczna zorza. Rzeczy, rzeczy,
pilniki, progi, atlasy, gwoździe, kieliszki,
służebne nam, jak małomówni niewolnicy,
rzeczy ślepe, nadzwyczajnie dyskretne!
Trwać będą dalej, mimo nasze zapomnienie;
nie dowiedzą się nigdy, żeśmy poszli w cienie.

(w przekładzie Edwarda Stachury)

Cyt. za: J.L. Borges, *Rzeczy* [w:] *Znak po znaku*, Warszawa 1992, s. 374.

Wisława Szymborska, *Muzeum*

Są talerze, ale nie ma apetytu.
Są obrączki, ale nie ma wzajemności
od co najmniej trzystu lat.

Jest wachlarz – gdzie rumieńce?
Są miecze – gdzie gniew?
I lutnia ani brzęknie o szarej godzinie.

Z braku wieczności zgromadzono
dziesięć tysięcy starych rzeczy.
Omszały woźny drzemie słodko
zwiesiwszy wąsy nad gablotką.

Metale, glina, piórko ptasie
cichutko tryumfują w czasie.
Chichocze tylko szpilka po śmieszce z Egiptu.

Korona przeczekała głowę.
Przegrała dłoń do rękawicy.
Zwyciężył prawy but nad nogą.

Co do mnie, żyję, proszę wierzyć.
Mój wyścig z suknią nadal trwa.
A jaki ona upór ma!
A jakby ona chciała przeżyć!

W. Szymborska, *Poezje*, Warszawa 1987, s. 53.

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

WYPRACOWANIE

na temat nr …..

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Arkusze do pobrania: **Arkuszmaturalny.pl**
Książki do matury: **Sklepmaturalny.pl**

Arkusze do pobrania: **Arkuszmaturalny.pl**
Książki do matury: **Sklepmaturalny.pl**

Arkusze do pobrania: **Arkuszmaturalny.pl**
Książki do matury: **Sklepmaturalny.pl**

Arkusze do pobrania: **Arkuszmaturalny.pl**
Książki do matury: **Sklepmaturalny.pl**

Arkusze do pobrania: **Arkuszmaturalny.pl**
Książki do matury: **Sklepmaturalny.pl**

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Książki do matury: Sklepmaturalny.pl
Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl

Arkusze do pobrania: **Arkuszmaturalny.pl**

Książki do matury: **Sklepmaturalny.pl**

ISBN 978-83-7879-503-2

9 788378 795032